MAGAZYN
BIOMASA

OPINIE | ANALIZY | KOMENTARZE | ENERGIA | RYNEK | BIZNES | PRAWO

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK KLASY BIZNES | NR 10 (39) LISTOPAD 2017 | WWW.MAGAZYNBIOMASA.PL | ISSN 2353-9321

Adam Stępień, prezes KIB, o przyszłości biopaliw

Czy jest jeszcze miejsce dla biomasy agro?

II KONGRES BIOGAZU

REJESTRACJA:
www. magazynbiomasa.pl
tel.: 791 44 33 22
e-mail: biogaz
@biomassmediagroup.pl

18-19 grudnia 2017 r.

II KONGRES BIOGAZU
BIOGAZOWNIA – W KIERUNKU UTYLIZACJI ODPADÓW
18-19 grudnia 2017 r. | HOTEL OSSA****/k RAWY MAZOWIECKIEJ

II KONGRES BIOGAZU

BIOGAZOWNIA – W KIERUNKU UTYLIZACJI ODPADÓW

18-19 grudnia 2017 r. | HOTEL OSSA**** k. RAWY MAZOWIECKIEJ

Rynek biogazu w Polsce, Europie i na świecie | Obecny system wsparcia biogazu w Polsce | Biometan - nowe możliwości dla polskiego rynku biogazu | Substraty i produkty procesu fermentacji metanowej | Eksploatacja instalacji oraz optymalizacja procesu produkcji biogazu | Nowoczesne technologie dla biogazowni i biometanowni

Organizator:

BIOMASS MEDIA GROUP ...więcej niż biomasa

Patronat medialny:

MAGAZYN BIOMASA OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK KLASY BIZNES

RYNEK BIOGAZU

Sponsorzy strategiczni:

BAUER Group POLSKA Sp. z o.o.

Eggersmann

A-CONSULT

AB COGENERATION WORLD

KWE

Sponsorzy:

Stallkamp

NAWROCKI

WEIDEMANN designed for work

VÍTKOVICE

CEDRUS TECHNOLOGIE

Lundsby BIOGAS

Partner:

metropolis

biogaz@biomassmediagroup.pl
+48 791 44 33 22

Przemysław Krawczyk
wiceprezes zarządu
agriKomp

Chcąc scharakteryzować sytuację na rynku, należy ją rozdzielić na dwie grupy – inwestorów posiadających zrealizowany projekt biogazowni oraz inwestorów zamierzających dopiero zainwestować. Przyglądając się pierwszej grupie, można zaobserwować jednoznaczną poprawę rentowności. Po długoletniej bessie na rynku certyfikatów uzyskiwane obecnie przychody są wreszcie wystarczające, aby wyjść na plus. Oczywiście minie jeszcze parę lat, zanim pozbędą się one bagażu lat chudych. Jeśli chodzi o nowe projekty, widzimy coraz większe zainteresowanie, zwłaszcza po opublikowaniu przez ME pomysłu na wprowadzenie systemu FiT/FiP. Obecnie jesteśmy w trakcie projektowania kolejnych ośmiu biogazowni, gdzie średnia moc oscyluje w granicach 500 kW. Niemniej jednak obserwujemy również pewne oznaki zniecierpliwienia inwestorów, zwłaszcza w związku ze stale odwlekanym terminem zakończenia prac legislacyjnych nad nowelizacją ustawy o OZE oraz ogłoszenia pierwszej aukcji dla nowych biogazowni.

Mirosław Olszewski
regionalny kierownik sprzedaży
PELLASX Sp. z o.o. Sp. k.

Rok 2017 jest przełomowym w historii rozwoju rynku pelletowego w Polsce. Od kilku lat obserwujemy znaczący wzrost zainteresowania wśród użytkowników, wynikający z rosnącej świadomości atutów, jakie niesie za sobą stosowanie urządzeń spalających pellet. Bezobsługowość, czystość i, w wielu przypadkach, znacznie większa ekonomika spalania, w porównaniu do węgla w różnej postaci, gazu płynnego czy oleju, przekonały inwestorów do nowoczesnych rozwiązań. Dużo dobrego zrobił też dla rynku zakaz produkcji urządzeń niespełniających wymagań 5. klasy emisji spalin. Już od czerwca 2018 nie będzie można takich kotłów sprzedawać, co także pomoże w rozwoju rynku ekologicznych kotłów na pellet. PellasX od lat wspiera naszych partnerów, m.in. pomagając w przeprowadzeniu badań i uzyskaniu odpowiednich certyfikacji. Jeśli cała branża grzewcza, jak i ustawodawca, poważnie i bez uników podejdą do kierunku, w którym podążamy obecnie, kolejne lata mogą być bardzo dobre i rozwojowe dla całego rynku.

Ryszard Chmielina
prezes Stowarzyszenia
Wielkopolski Klub Ekologiczny,
członek zespołu eksperckiego
przy wojewodzie wielkopolskim

Od maja 2017 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego trwają prace nad tzw. uchwałą antysmogową, mającą na celu ograniczenie niskiej emisji pochodzenia komunalno-bytowego. Efektem półrocznych prac jest, moim zdaniem, kompromis pomiędzy ekologią i zasobnością portfeli mieszkańców Wielkopolski. Ograniczenia wynikające z uchwał dotyczą w szczególności jakości paliw oraz instalacji, w których są spalane. Bezwzględnie zakazane ma być spalanie odpadów węglowych typu muły i floty oraz węgla brunatnego. 10-letni okres przejściowy w zakresie wysokoemisyjnych pieców spowodowany jest ewidentnie ubóstwem energetycznym społeczeństwa. W związku z tym, że głosowanie uchwał odbędzie się podczas sesji 18 grudnia, przygotowaliśmy już teraz petycję do radnych sejmiku, gdzie oprócz poparcia dla uchwał, równocześnie zwracamy uwagę na potrzeby przeznaczenia znaczących środków, tak aby te uchwały skutecznie wdrożyć. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że bez wsparcia finansowego nic konkretnego się nie wydarzy.

Arkadiusz Witowski
prezes zarządu
BIO-ENERGETYKA

Tytułem wstępu chcę napisać kilka zdań ogólnie o odnawialnych źródłach energii, które już w najbliższej przyszłości będą bezkonkurencyjne ekonomicznie i technologicznie w stosunku do źródeł konwencjonalnych. Trzeba zdać sobie sprawę, jak aktualne jest dziś hasło geniusza wynalazcy sprzed ponad wieku, Nikolasa Tesli: „przyszłość to elektryczność". Prąd jest nośnikiem energii prawie doskonałym, a silnik elektryczny wynalazkiem epokowym, prosty w budowie, wysoko sprawny, cichy i ekologiczny. Człowiek posiadł już wiedzę, jak czerpać energię m.in. z wiatru, słońca, a technologie OZE są coraz tańsze i bardziej wydajne. Brakującym ogniwem jest tanie magazynowanie energii elektrycznej, ale i w tej dziedzinie postęp jest nieunikniony i wkrótce nastąpi przełom. Na tle całej gamy źródeł odnawialnych biogaz jest jedną z niszowych technologii i tak też trzeba go traktować. Pomimo wielu zalet nie będzie nigdy źródłem podstawowym, a jedynie uzupełniającym, choć może być ważny, szczególnie w ośrodkach wiejskich i małych miasteczkach, gdzie mogą powstawać tzw. lokalne obszary bilansowana, klastry czy spółdzielnie energetyczne. Trzeba pamiętać, że biogazownie mogą spełniać ważną rolę w utylizacji odpadów organicznych, z którymi to mamy cały czas spory problem, do tego są stabilnym źródłem produkcji, co pozwala im być lokalnym źródłem „bazowym", na którym można oprzeć konstrukcje, o których mowa w zdaniu poprzednim. Trzeba sprawiedliwie pochwalić obecne władze, które traktują biogazownie w należny im sposób, zmieniły prawo tak, żeby istniejące instalacje mogły bezpiecznie funkcjonować i spełniać swoją rolę, a przygotowywane kolejne zmiany, z tego co wiem, powinny dać zielone światło dla nowych inwestycji, tak żeby zagospodarować potencjał, jaki daje nam nasze położenie geograficzne, możliwości produkcji biomasy dla potrzeb biogazu czy po prostu utylizacji wielu dokuczliwych substancji, jak chociażby gnojowica czy „kurzak", czyli obornik kurzy, którego mamy coraz więcej i jest on uciążliwy dla środowiska. Jestem przekonany, że potencjał Polski to nawet 1000 MW instalacji biogazowych, a obecnie mamy wykorzystane może 20 proc., więc jest co robić i ważne, żeby władza to widziała i popierała. Jestem w tej kwestii umiarkowanym optymistą, wiem, że na te zmiany czeka sporo inwestorów, którzy mają przygotowane projekty i chcą produkować biogaz, trzeba im to umożliwić, a korzyści przyjdą same, co widać po już istniejących obiektach.

Produkcja roczna wszystkich zakładów produkujących pellet (w tonach)	
Zakłady położone we wschodnich stanach USA	2 411 080
Zakłady położone w południowych stanach USA	9 391 999
Zakłady położone w zachodnich stanach USA	904 320
Ogólnie	12 707 399

globalnych dostaw paliw odnawialnych – podkreśla dyrektor.

Amerykańskie firmy, choć przez chwilę były mocno zawiedzione decyzją swojego prezydenta, nie zaprzestały produkcji pelletu. Odcięcie potężnego rynku zbytu, jaki tworzą europejskie elektrownie, znaczyłoby dla nich tyle samo, co śmierć. Tylko w ciągu stycznia i lutego ubiegłego roku Wielka Brytania sprowadziła 1,90 mln t pelletu z USA.

Europa największym rynkiem zbytu

Dlaczego Europa jest tak ważna dla amerykańskiego pelletu? Bo jest to produkt mocno uzależniony od pogody – jak zresztą wszędzie na świecie, ale do tego dochodzą inne, ważne czynniki rynkowe USA, jak np. dość tani gaz i inne paliwa. Pogoda najmniej sprzyja zakładom zlokalizowanym w północno-wschodnich stanach, które zgromadziły spore zapasy pelletu. Zachód natomiast z roku na rok produkuje więcej. Mieszkańcy są przyzwyczajeni do chłodnych zim, lubią robić zapasy. Zazwyczaj kupują pellet już w sierpniu, a potem przeczekują październik, by przewidzieć, co będzie działo się dalej. Stan Elliot, wiceprezes ds. sprzedaży i marketingu w Pacific Coast Fiber Fuels, który prowadzi fabrykę w Shelton w stanie Waszyngton, twierdzi, że pogodowe zmiany wpływają na zwiększenie lub zmniejszenie zainteresowania pelletem o ok. 20 proc. Mroźna tegoroczna zima przyczyniła się do tego, że na Zachodzie USA w I kwartale 2017 roku sprzedano dwa razy tyle pelletu, ile w tym samym okresie 2016 roku. Wczesną wiosną trzeba było zwiększyć produkcję, by zaspokoić potrzeby rynku. Co ciekawe, Zachód sięga częściej po pellet wyższej jakości niż Wschód. Konsumpcja pelletu wzrasta też ze względu na częstsze i silniejsze huragany. Szkody, jakie czynią, powodują wzrost cen energii ze źródeł kopalnych. Globalne ocieplenie, gdziekolwiek na świecie jest jego przyczyna, ma więc wpływ na to, czy i jaki pellet kupi Amerykanin w danym stanie. Teoria ta wydawać się może dziwną, ale do jej powstania przyczyniły się obserwacje zachowań konsumentów i analiza sprzedaży (produkcji), którą w USA prowadzi się od niedawna. Większe zakłady produkujące pellet mają obowiązek przesyłania co miesiąc raportu ze swojej produkcji. Mniejsze, produkujące do 10 tys. t rocznie – składają oświadczenia roczne. Stąd U.S. Energy Information Administration jest w stanie publikować dane dokładnie obrazujące aktualną sytuację na rynku pelletu w USA. Ostatnie takie dane pochodzą z lipca 2017 r. Duzi producenci, a jest ich 88 (produkcja powyżej 10 tys. t), kupili 1,04 mln t surowca, z którego wyprodukowali 0,58 mln t paliwa biomasowego, natomiast sprzedali 0,49 mln t – tylko 0,13 mln t w kraju, a resztę – 0,36 mln t – wyeksportowali. Co więcej – tona na amerykańskim rynku kosztuje 146,92 dolara, a wyeksportowana 134,54. Czy to się opłaca? W globalnym rozrachunku – na pewno. Dlatego już chwilę po ogłoszeniu decyzji prezydenta Trumpa 10 stanów USA i liczne amerykańskie miasta podpisały porozumienie klimatyczne z Paryża, które zobowiązuje do przestrzegania Porozumienia Paryskiego, mimo że rząd federalny tego nie zrobi.

Amerykanie nie boją się więc konsekwencji decyzji Trumpa i są spokojni o postanowienia RED II. Wszyscy amerykańscy producenci pelletu posiadają certyfikaty albo właśnie przechodzą proces certyfikacji. Pelletu made in USA na pewno w Europie nie zabraknie.

Oprac. B. Klimczak

Prawo po stronie producentów

Zawiadomienie o odstąpieniu od Porozumienia Paryskiego wchodzi w życie po trzech latach od daty zawarcia umowy. Wycofanie stanie się skuteczne po upływie roku. Stany Zjednoczone przystąpiły do Porozumienia Paryskiego 4 listopada 2016 r., co oznacza, że formalne wycofanie się nie będzie skuteczne do 4 listopada 2020 r. Następne wybory prezydenckie w USA odbędą się 3 listopada 2020 r. Pozwala to przypuszczać, że zanim USA formalnie odejdą od umowy, zmieni się nie tylko prezydent, ale stosunek do Porozumienia Paryskiego.

REKLAMA

AHK Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa

MITTELSTAND GLOBAL

Zapraszamy na konferencję!

„CO DALEJ Z ROZWOJEM BIOGAZOWNI W POLSCE?

MODEL NIEMIECKICH SPÓŁDZIELNI ENERGETYCZNYCH A KLASTRY" 21.11.2017

Hotel Mercure Grand, ul. Krucza 28, Warszawa

Konferencja organizowana jest przez Polsko-Niemiecką Izbę Przemysłowo-Handlową na zlecenie Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Energii z Niemiec.Celem konferencji jest dyskusja, czy model niemieckich spółdzielni energetycznych czy raczej klastry energetyczne będą motorem rozwoju biogazowni w Polsce? Oprócz ekspertów z Polski i z Niemiec udział w konferencji wezmą także firmy niemieckie poszukujące partnerów do współpracy w Polsce, które zaprezentują stosowane przez siebie najnowsze technologie z zakresu biogazu.

Program i formularz zgłoszeniowy: www.ahk.pl
Kontakt: agrzelak@ahk.pl, tel. 225310514

energie waechter

ecorat poland

upebi

Kolejna nowelizacja
ustawy o OZE na początku 2018 roku

Jeszcze w listopadzie projektem nowelizacji ustawy o OZE powinien zająć się Komitet Stały Rady Ministrów. Projekt powinien zostać uchwalony na początku 2018 roku. Istotne zmiany dotyczyć będą m.in. biogazu i biomasy.

Ustawa, której projekt Ministerstwo Energii przedstawiło w czerwcu, miał wejść w życie 1 września. Na początku listopada nie trafił jeszcze do sejmu, ale przedstawiciele resortu oczekują, że rządowy Komitet Stały powinien się nim zająć przed grudniem. To oznacza, że ustawa powinna zostać uchwalona i wejść w życie w pierwszym kwartale 2018 roku.

Licząca ponad 60 stron nowelizacja doczekała się ogromnej liczby uwag. – Skala zainteresowania konsultacjami w sprawie nowelizacji ustawy o OZE okazała się ogromna. Tabela z uwagami zebranymi w trakcie konsultacji międzyresortowych liczy 168 stron. Wyniki konsultacji społecznych to w sumie 400-stronicowa tabela – informował we wrześniu odpowiedzialny za projekt Andrzej Kaźmierski, dyrektor Departamentu Energetyki Odnawialnej Ministerstwa Energii.

Skala zainteresowania to efekt dużej liczby bardzo istotnych dla branży zmian, wśród których są:

- zmiana koszyków aukcyjnych na sześć:
  1. biogazownie inne niż rolnicze, biomasa i biopłyny;
  2. termiczne przekształcanie odpadów;
  3. hydroenergia, geotermia, wiatr na morzu;
  4. biogaz rolniczy;
  5. wiatr na lądzie, fotowoltaika;
  6. hybrydowe instalacje OZE;
- rozszerzenie definicji biomasy o toryfikat, czyli biomasę przekształconą w temperaturze 180-320°C w atmosferze beztlenowej i przy ciśnieniu bliskim atmosferycznemu bez użycia katalizatorów i substancji obcych;
- zmiana definicji dedykowanej instalacji spalania biomasy poprzez wyraźne dopuszczenie stosowania w niej paliwa pomocniczego;
- doprecyzowanie definicji hybrydowej instalacji OZE poprzez dodanie warunku, że żadna z instalacji wchodzących w jej skład nie może przekraczać 80 proc. ogółu mocy zainstalowanej całej instalacji. Zachowanie proporcji ma zapobiec podejmowaniu działań pozornych polegających na dołączaniu marginalnych mocy do dużych farm wyłącznie w celu uzyskania statusu instalacji hybrydowej. Doprecyzowany został aspekt spójności obszarowej i funkcjonalnej hybryd (obszar działania instalacji nie może przekraczać granic jednego powiatu lub pięciu graniczących ze sobą gmin);

> Ustawa powinna zostać uchwalona i wejść w życie w pierwszym kwartale 2018 roku

- zwiększenie progu mocowego mikroinstalacji do mocy nie większej niż 50 kW (z dotychczasowych 40 kW) oraz małej instalacji do większej niż 50 kW i mniejszej niż 500 kW (z dotychczasowej mocy większej niż 40 kW i nie większej niż 200 kW);
- nowa reguła kumulacji pomocy publicznej, w której wyraźnie oddzielono wsparcie inwestycyjne (udzielane na pokrycie z góry określonych nakładów inwestycyjnych) od wsparcia operacyjnego (zapewniającego bieżącą rentowność projektu). Do tej pory w aukcjach wygrywali przede wszystkim inwestorzy już posiadający wsparcie inwestycyjne, ponieważ wystarczyła im niższa cena sprzedaży energii. Taki sposób liczenia pomocy oznaczał jednak, że zwycięzcami aukcji mogły być droższe projekty, o ile tylko uzyskały dotację;
- poprzez dodanie art. 70a-70g projekt wprowadza systemy: stałej ceny zakupu (taryf gwarantowanych, tzw. feed-in-tariff) w wysokości 80 proc. ceny referencyjnej dla instalacji o mocy poniżej 500 kW i taryf tzw. feed-in premium dla instalacji o mocy poniżej 1 MW (zakładających sprzedaż energii na rynku i wyrównanie wytwórcy różnicy do poziomu taryfy gwarantowanej). Systemy dotyczą wyłącznie instalacji biogazowych oraz hydroenergetyki. Wśród wybranych nie ma więc m.in. fotowoltaiki i wiatraków;
- jedna ze zmian ma na celu – zgodnie z treścią uzasadnienia – uniknięcie „niepożądanego zjawiska wzrostu cen świadectw pochodzenia biogazu rolniczego ponad wysokość jednostkowej opłaty zastępczej". Proponowane brzmienie art. 47 ust. 7 ustawy ma zwiększyć możliwość realizacji obowiązku umorzenia błękitnych certyfikatów poprzez uiszczanie opłaty zastępczej i niewymuszanie zobowiązanych podmiotów do zakupu błękitnych świadectw po zawyżonych cenach;
- w aukcjach zamawianych będzie nie więcej niż 80 proc. zaoferowanego wolumenu energii. Nawet, jeżeli nie wyczerpie on całej przewidzianej do zakontraktowania w danej aukcji energii. Na ten mechanizm – gwarantujący większą konkurencyjność ofert – naciskała Komisja Europejska;
- projekt przewiduje również możliwość zbycia instalacji przez wytwórcę, który wygrał aukcję pod warunkiem uzyskania na to zgody Prezesa URE;

Większość białoruskiego eksportu drewna trafia do Polski

Z Leonidem Demjanikiem, wiceministrem Gospodarki Leśnej Republiki Białoruś, rozmawia Krzysztof Jan Stawnicki, redaktor naczelny magazynu OZEON.

Panie ministrze, mało kto wie, że Białoruś jest jednym z głównych dostawców drewna dla polskiego przemysłu. Jakie gatunki sprowadzamy najchętniej i jakiego rzędu są to wartości?

Nie jesteśmy czołowym dostawcą drewna dla polskiego przemysłu. Czołowym dostawcą są Lasy Państwowe. Wiem, że w 2017 roku zostało sprzedanych 40 mln m^3 drewna. My zaś w roku 2016 sprzedaliśmy Polsce tylko 1,5 mln m^3 drewna. Naszym głównym odbiorcą jest firma Papier Kwidzyń. Trzeba powiedzieć też, że Białoruś eksportuje drewno do 30 krajów. Ale rzeczywiście Polska na tej liście zajmuje pierwsze miejsce. Więcej niż 38 proc. białoruskiego drewna trafia do Polski.

Swego czasu ów eksport został wstrzymany, aby zaspokoić potrzeby zakładów na Białorusi. Co oznacza, że zapotrzebowanie na drewno jest naprawdę duże. Czy białoruskie lasy są w stanie zaspokoić tak wielkie potrzeby?

Tak, mogą zaspokoić. Posłużę się pewnym przykładem. Powierzchnia lasów w Polsce i na Białorusi jest podobna – ok. 2,5 mln ha. W polskich lasach zostało pozyskanych 40 mln m^3 drewna. Na Białorusi w tym samym czasie – ok. 22 mln m^3 drewna. Tymczasem, jak wynika z badań, roczny przyrost we wszystkich lasach Białorusi to ok. 32 mln m^3 drewna. Zaś potrzeby naszego przemysłu to 14 mln m^3. Zgodnie z dekretem Prezydenta Białorusi, w tym roku możemy sprzedać za granicę 2 mln m^3 drewna. Jest to ostatni rok, gdy będziemy wywozić drewno w pniach. Od 2018 będziemy drewno przetwarzać w kraju. Nie zrezygnujemy całkowicie z eksportu, ale będziemy sprzedawać tarcicę, zrębki, drewno opałowe, pellety, brykiety i inne produkty.

zdj. Ministerstwo Gospodarki Leśnej Białoruś

> Zgodnie z dekretem Prezydenta Białorusi, w tym roku możemy sprzedać za granicę 2 mln m^3 drewna. Jest to ostatni rok, gdy będziemy wywozić drewno w pniach. Od 2018 będziemy drewno przetwarzać w kraju

Białoruskie Ministerstwo Gospodarki Leśnej rozpoczęło realizację dużego programu odnawiania lasów. Pieniądze na ten cel, w wysokości 40 mln dolarów, przysłał Bank Światowy. Panie ministrze, na czym ma polegać ów program?

To bardzo istotna dla nas kwestia zalesiania i stworzenia wartościowego produktu siewnego. Pieniądze, które pozyskaliśmy z Banku Światowego, zostaną przeznaczone na specjalistyczny sprzęt służący do czyszczenia obszarów po wycinkach. Bardzo istotna jest kwestia pozyskiwania nasion do wysiewu drzew. Chcemy skomputeryzować zakłady tym się zajmujące, unowocześnić nasze szkółki leśne. Chcemy też rozbudować naszą bazę służącą do gaszenia pożarów lasów. Mówimy tu zarówno o sprzęcie pożarniczym, jak też systemie monitorującym lasy i ostrzegającym przed pożarami.

Wielkie kontrowersje w Polsce wzbudził program walki z kornikiem w Puszczy Białowieskiej. Czy podobny problem z kornikiem występuje po białoruskiej stronie Puszczy Białowieskiej? W jaki sposób z nim sobie radzicie?

Białowieska Puszcza nie wchodzi w skład zasobów Ministerstwa Gospodarki Leśnej. Puszczą Białowieską zarządza administracja Prezydenta Republiki Białoruś. Ale wracając do pytania o szkodniki, to robimy wszystko, aby ochronić drzewa. Odpowiada za to Straż Leśna, która stale monitoruje nasze lasy. I muszę stwierdzić, że ilość usychających i chorujących świerków jest obecnie obniżona. W porównaniu do 2015 roku, ilość świerków które musiały zostać wycięte – została obniżona do 4 proc. I te działania będą kontynuowane.

Krzysztof Stawnicki

OZEON
INNY WYMIAR EKOLOGII

II Kongres Biogazu
– tu warto być

Już wkrótce przed branżą biogazową kolejna okazja do spotkania i rozmów na tematy praktyczne, teoretyczne oraz do wymiany doświadczeń, poglądów, pomysłów, a także do nawiązania niezwykle cennych kontaktów biznesowych. Zbliża się termin II Kongresu Biogazu, organizowanego przez Biomass Media Group. O tym, dlaczego warto uczestniczyć w tym wydarzeniu, mówią przedstawiciele sektora biogazowego, którzy byli z nami rok temu.

Wojciech Nawrocki
członek zarządu w firmie METROPOLIS Doradztwo Gospodarcze Sp. z o.o.

I Kongres Biogazu spełnił moje oczekiwania, ponieważ spotkał się z dużym zainteresowaniem szerokiego grona odbiorców związanych z rynkiem biogazu. W Polsce rynek biogazu dopiero się rozwija, więc takie wydarzenia, będące platformą wymiany wiedzy i doświadczeń, są bardzo potrzebne. Reprezentowana przeze mnie spółka METROPOLIS zajmuje się pozyskiwaniem dofinansowania dla biogazowni, zatem nasza obecność wśród inwestorów chcących w przyszłości budować biogazownie, była przez nich oczekiwana, a nasza firma z chęcią ich wesprze w procedurze aplikowania o środki unijne.

Łukasz Wilczyński
Regional Sales Manager
KWE AB ENERGY POLSKA Sp. z o.o.

Jako stały uczestnik Kongresu Biogazu bardzo cenimy sobie możliwość spotkania tak dużej grupy osób zainteresowanych tematyką biogazu w jednym miejscu. Stanowi to dla nas ogromną możliwość zaprezentowania nowości w naszej ofercie. Kongres jest też dla nas możliwością uaktualnienia naszej wiedzy na temat sytuacji na rynku zarówno pod względem ekonomicznym, prawnym, jak i rozwiązań technicznych. Niewątpliwym atutem formuły tego wydarzenia jest możliwość przeprowadzenia szeregu rozmów w charakterze mniej formalnym. Rozmowy „kuluarowe" pozwoliły nam jeszcze bardziej spersonalizować naszą ofertę i dopasować ją do oczekiwań naszych klientów.

dr inż. Małgorzata Fugol
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
(Laboratorium Biogazu)

Miałam przyjemność być uczestnikiem zeszłorocznego I Kongresu Biogazu zorganizowanego przez Biomass Media Group (wydawcy „Magazynu Biomasa") w Hotelu Ossa w Rawie Mazowieckiej. Było to pierwsze na taką skalę w Polsce spotkanie (ok. 180 osób) przedsiębiorców, w tym właścicieli biogazowni, przedstawicieli świata nauki, firm inwestycyjnych, doradczych, projektowych i instytucji finansowych, a także Ministerstwa Energii, Agencji Rynku Rolnego i NFOŚiGW. Kongres bezapelacyjnie był zatem miejscem, w którym spotkali się ludzie zainteresowani rozwojem sektora biogazowni w Polsce. Organizatorzy zapewnili uczestnikom doskonałe warunki pobytu, miłą atmosferę i sprawną organizację. Przede wszystkim jednak zapewnili intensywne dwa dni wartościowych prelekcji, obrad, dyskusji na tematy dotyczące bolączek, przyszłości i rozwiązań dla biogazowni. Pod względem merytorycznym Kongres miał wysoki poziom, co było efektem trafnego doboru panelu ekspertów, profesjonalizmu prelegentów oraz aktywnego udziału podczas dyskusji szerokiego grona praktyków branży biogazowej. A rozmowy na temat ewentualnych wątpliwości, których w pełni nie udało się przedyskutować w trakcie obrad, można było swobodnie dokończyć w kuluarach podczas uroczystej kolacji. W grudniu planowany jest II Kongres Biogazu, w którym zamierzam uczestniczyć, co również i Państwu polecam.

Adam Jodłowski
Partner Associate
Deloitte Legal

Zeszłoroczny Kongres był bardzo ciekawym wydarzeniem, gdzie obok prezentacji i wystąpień ekspertów można było spotkać największych przedstawicieli branży chętnie dzielących się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami. Jednocześnie organizatorzy zadbali o odpowiednią oprawę wydarzenia, co sprzyjało integracji uczestników i rozmowom w kuluarach. Właśnie ta merytoryczna dyskusja o istotnych dla branży zagadnieniach oraz szansa spotkania z przedstawicielami środowisk w różny sposób zaangażowanych w rozwój sektora powoduje, że Kongres Biogazu stanowi jedno z najciekawszych branżowych wydarzeń na rynku.

Przyszłość sektora

biopaliw z perspektywy projektu dyrektywy RED II

Rok temu Komisja Europejska przedstawiła propozycję nowych regulacji w obszarze energii potocznie nazwanych „pakietem zimowym". W eksperckich opracowaniach na ten temat wskazuje się cel przewodni nowego prawodawstwa unijnego, jakim ma być „transformacja rynków energetycznych w kierunku czystej energii". Jak dziś możemy ocenić realizację tego kierunku zmian?

Literalnie nawiązuje do tej kwestii również sam tytuł przewodniego Komunikatu KE do pakietu, tj. „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków". Jest to horyzontalna propozycja, mająca określić wspólnotowe ramy prawne dla sektora energetycznego do 2030 roku. Dla OZE, a więc i biopaliw, szczególnie istotny jest rzecz jasna projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych (tzw. RED II), która ma zastąpić dotychczas obowiązującą w tym zakresie dyrektywę 2009/28/WE. 23 lutego 2017 roku projekt ten stał się oficjalnym wnioskiem legislacyjnym, którego procedowanie rozpoczęło się już właściwie na forum Rady UE, a za chwilę dosłownie trafi on pod obrady stosownych komisji Parlamentu Europejskiego. Krajowa branża wytwórcza biokomponentów skupiona w Koalicji na Rzecz Biopaliw, podobnie jak miało to miejsce w przypadku procesu stanowienia dyrektywy „ILUC" (2015/1513/WE), od samego początku efektywnie angażuje się w proces, przedstawiając swój punkt widzenia ukierunkowany rzecz jasna na jak najlepsze rozwiązania dla obecnie funkcjonującego w Polsce łańcucha produkcyjnego biopaliw.

zdj. Arch. A. Stępień

► **Adam Stępień, Krajowa Izba Biopaliw**

Czym są biopaliwa dla UE?

We wniosku określono zasady, według których „państwa członkowskie mogą wspólnie i stale dbać o to, aby udział energii ze źródeł odnawialnych w zużyciu energii końcowej w UE osiągnął co najmniej 27 proc. do 2030 r. w sposób racjonalny pod względem kosztów we wszystkich trzech sektorach energetycznych, w tym transportu, przy uwzględnieniu celów szczegółowych, wśród których wymienia się m.in. zmniejszanie niepewności inwestycyjnej (…), zapewnienie racjonalnego pod względem kosztów rozpowszechniania i integracji rynkowej energii ze źródeł odnawialnych, a także rozwój potencjału zaawansowanych biopaliw pod względem obniżania emisyjności oraz sprecyzowanie roli biopaliw produkowanych z roślin spożywczych po roku 2020". Nie sposób się więc nie zgodzić z samą zasadnością inicjatywy KE, tym niemniej trochę trudno sobie wyobrazić, że idziemy do przodu, jeśli cel w zakresie OZE transportowego na 2020 rok w postaci 10 proc. ma zostać „przekonwertowany" na 1,5 proc. (!!!) w 2021 roku udziału tzw. paliw niskoemisyjnych. A czym są właściwie te paliwa niskoemisyjne? Według Komisji Europejskiej są to „odnawialne płynne i gazowe paliwa transportowe pochodzenia niebiologicznego, w tym – uwaga – paliwa kopalne z odpadów (!!!) oraz tak zwane (bo wciąż brakuje legalnej ich definicji) biopaliwa zaawansowane, czyli te wyprodukowane z surowców odpadowych i pozostałości z wyłączeniem tłuszczy zwierzęcych, zużytego oleju posmażalniczego (UCO) oraz, tu kolejna nowość, odpadowej melasy. W przypadku tych ostatnich KE proponuje nałożenie odgórnego limitu na poziomie 1,7 proc., niestety, nawet w bezpośrednich rozmowach z przedstawicielami Dyrekcji Generalnej ds. Energii nie udało się ustalić, jak ta wartość została oszacowana. Jak się okazuje, próżno niestety szukać w zakresie realizacji celu dla paliw niskoemisyjnych roli klasycznych biopaliw, których udział odgórnie miałby podlegać dalszym stopniowym ograniczeniom z 7 proc. ustanowionych w 2015 roku do wartości 3,8 proc. w roku 2030. Całościowo ścieżkę tę świetnie obrazuje wykres pokazujący trajektorię rozwoju szeroko pojętego rynku paliw alternatywnych w Unii Europejskiej, począwszy od 2004 roku.

Ministerstwo Energii jeszcze w grudniu ubiegłego roku zainicjowało konsultacje projektu dyrektywy, w których udział aktywnie wzięła Koalicja na Rzecz Biopaliw. W swoim stanowisku skupiliśmy się oczywiście na sektorze transportu, a że branżę biopaliw czeka po 2020 roku swego rodzaju rewolucja, co wiadome było już po lekturze lipcowej „Europejskiej strategii na rzecz mobilności niskoemisyjnej",

Udział energii odnawialnej w transporcie (Renewable Energy Share in Transport – RES-T) i cele jej wykorzystania

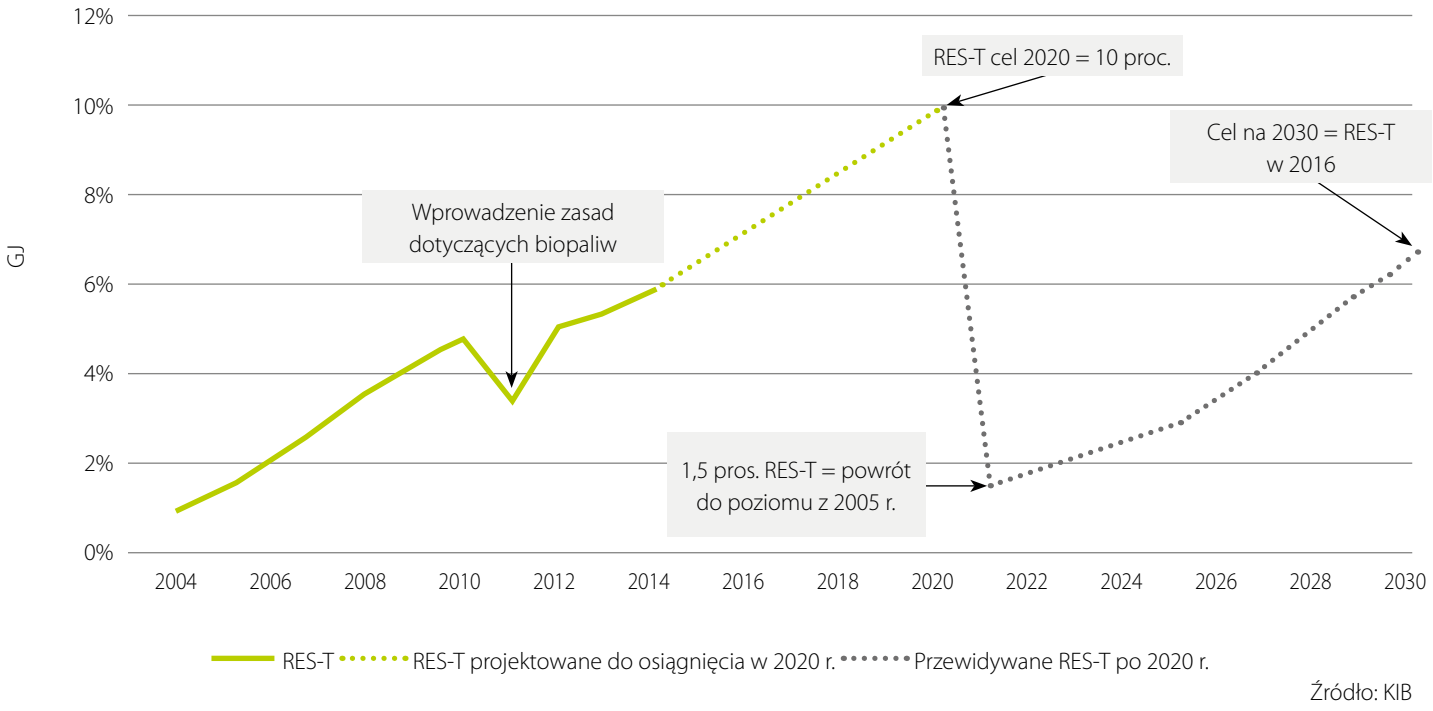

Źródło: KIB

szczególnej analizie poddaliśmy projekt RED II z perspektywy zasadniczych założeń przyświecających ustanowieniu jej poprzedniczek, których nie omieszkaliśmy przy tej okazji ponownie przytoczyć, tj.:

- ochrona środowiska naturalnego poprzez zmniejszenie obciążenia pochodzącego z sektora transportu wynikającego z emisji gazów cieplarnianych emitowanych podczas spalania paliw ciekłych;
- zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego poprzez dywersyfikację dostaw źródeł energii zużywanej w transporcie na jej odnawialne nośniki produkowane lokalnie z jak największą wartością dodaną gospodarki krajowej, ale jednocześnie – co równie istotne – stabilizację i dywersyfikację dochodów w rolnictwie.

Żeby nie być gołosłownym w tym zakresie, wystarczy wskazać jeden z punktów preambuły dyrektywy biopaliwowej z 2003 roku, w myśl którego „Promocja użycia biopaliw zgodnie z praktykami trwałego rolnictwa i leśnictwa, ustanowionych w zasadach rządzących wspólną polityką rolną, mogłoby stworzyć nowe możliwości dla trwałego rozwoju wsi w ramach bardziej nastawionej na rynek wspólnej polityki rolnej, bardziej przystosowanej do rynku Europejskiego i przygotowanej, by szanować rozwijające się życie wiejskie i wielofunkcyjne rolnictwo, oraz mogłyby otworzyć nowy rynek dla nowatorskich produktów rolnych, mając na uwadze obecne i przyszłe państwa członkowskie". Kwestia ta pozostaje dziś równie aktualna, a praktyka potwierdziła wprost słuszność postawionej wówczas tezy, dlatego Koalicja na Rzecz Biopaliw wskazuje potrzebę kontynuacji dalszej polityki UE w tym obszarze na obligatoryjnym celu dedykowanemu sektorowi transportu. Do dalszej dyskusji i analizy efektywności pozostawiamy kwestię, czy taki cel wiążący, wynoszący co najmniej 12-15 proc. w kontekście realnych potrzeb dekarbonizacyjnych w tym zakresie, powinien być faktycznie ustanowiony na poziomie wspólnotowym, czy też jednak dedykowany wprost każdemu z państw członkowskich UE, tak jak to ma miejsce obecnie.

> Ministerstwo Energii jeszcze w grudniu ubiegłego roku zainicjowało konsultacje projektu dyrektywy, w których udział aktywnie wzięła Koalicja na Rzecz Biopaliw

Potrzebna jest konsekwentna polityka

Za takim rozwiązaniem przemawia wiele kwestii, wśród których jedną z zasadniczych jest fakt, że to właśnie transport odpowiada za jedną trzecią emisji gazów cieplarnianych w UE. We wspomnianym już powyżej komunikacie KE wskazuje, że europejski sektor transportu w 94 proc. uzależniony jest od paliw kopalnych pochodzących z importu. Podkreślenia więc wymaga fakt, że zdecydowana większość z pozostałych 6 proc. to właśnie niskoemisyjna energia odnawialna pochodząca z biokomponentów i biopaliw ciekłych wytwarzanych z surowców rolnych. Dlatego też, utożsamiając zrównoważone biopaliwa produkowane z europejskich surowców rolnych z najbardziej dostępną pod względem wolumenowym, a także technologicznym i ekonomicznym formą niskoemisyjnych, ale jednocześnie odnawialnych alternatywnych źródeł energii zużywanej w transporcie, Koalicja domaga się uwzględnienia ich rynkowej roli, jaką już osiągnięto i jaka zostanie osiągnięta w kolejnych latach w perspektywie do 2020 roku, w budowaniu długoterminowej strategii dekarbonizacji i uniezależniania sektora transportu UE od dostaw ropy. Już w przyjętym przez Komitet do Spraw Europejskich we wrześniu 2016 roku oficjalnym stanowisku Rządu RP w sprawie mobilności niskoemisyjnej wyrażony został literalnie niepokój władz Polski wobec opinii KE o ograniczonej roli biopaliw produkowanych z roślin spożywczych

ZAKŁAD URZĄDZANIA
I UTRZYMANIA ZIELENI
A. Popek, J. Franek sp.j.

BANDIT AUTHORIZED DEALER
WWW.BANDITCHIPPERS.PL
31-567 Kraków, ul. Miedziana 3
tel./fax +48 12 412 28 12 • zuuz@zaklad-zieleni.com.pl

Bandit
INDUSTRIES, INC.